

Wyścig szczurów: którąś do mety?

Autor tekstu: **Izabela Larisz**

Problem z "wyścigiem szczurów" polega na tym, że nawet jak wygrasz bieg, wciąż jesteś szczurem!

Chris Carey

"Człowiek, który zgubił swą osobowość, zdobywa pewnego rodzaju doskonałość, ułatwiającą mu zanurzenie się w światowym wirze działań i interesów, ba! może nawet zrobić karierę w świecie. Nie ma żadnych zahamowań, żadnych trudności z sobą samym i z nieskończonością, wygładzony jest jak kamień w wodzie, wytarty jak szeląg przechodzący z rąk do rąk" [1] - czyż nie mowa tu o wyścigu szczurów, wyścigu pozbawionym trofeum?

Sukces i kariera

Sukces oraz kariera w kontekście powszechnego rozumienia są kojarzone z rozwojem zawodowym. Dysponuje się więc pojęciem zawodowej kariery jako szczególnego rodzaju awansu, gratyfikacji za wniesiony wysiłek, czasem także posiadane zdolności. Sukces z kolei jawi się jako swoiste uwieńczenie procesu, którym jest rozwój zawodowy. Sukces ponadto może mieć także zdecydowanie osobisty i prywatny charakter. Obydwa pojęcia są zatem relatywne, jednakże zarówno sukces jak i kariera mają w sobie jakieś pozytywne znaczenie, rozumiane jako pewna wartość nagrody za osobiste zaangażowanie oraz inicjatywę, gwarantujące samospełnienie. Tymczasem na sukces i karierę padło pejoratywne skojarzenie, obydwie kategorie zostały zdegradowane z pozycji niezamierzonego efektu pracy do celu samego w sobie, obiektu o który toczy się walkę. Samospełnienie nie ma w tym boju najmniejszego znaczenia. Wyścig szczurów rozpoczyna się biegiem sprinterskim na początku lat sześćdziesiątych hasłem „Mała Stabilizacja”, by przeistoczyć się w prawdziwy maraton. Sukces i kariera idą tu w parze z przynależnością i współtworzeniem elity, tak zwanych karierowiczów — społecznych bogów, którzy czują się demiurgami społecznych trendów oraz finansowego getta, w którym odrzuca się wszelką prozę rzeczywistości, bo prozaiczny jest ten świat, który jest pozbawiony zdezonizowanej władzy pieniądza. Kariera i sukces stały się twierdzą ekspertów i cognitariusz.

Kim jest szczur

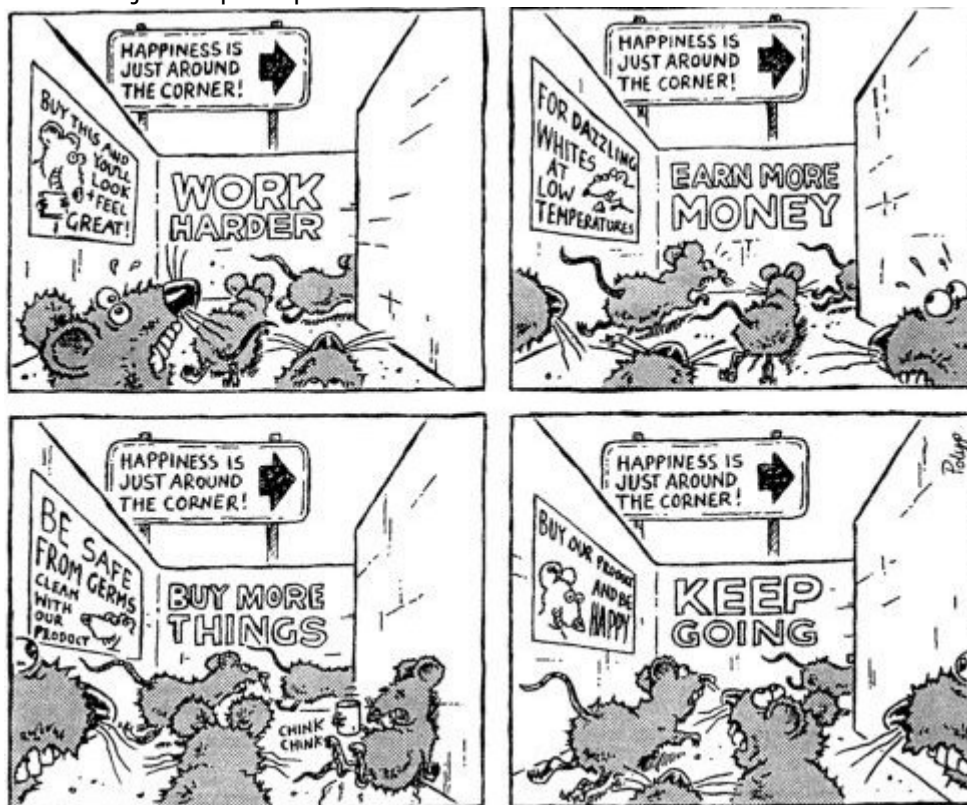
Szczur może zasiadać wśród stert dokumentów w komercyjnych biurach, wypoczywać na Wyspach Bahama, może także zająć kawior na obiad, równocześnie czując wstręt wobec pospólstwa kartofli. Szczur może czuć się nowym arystokratą, dla którego reszta ciżby jest jedynie nawozem, który szczur brzydzi się usunąć by nie pobrudzić swych czystych rąk. Przywołując marksistowską tezę o ludzkości, która jest nawozem historii, widać, że wedle tego utopisty przypadło nam — ludziom jakieś „misyjne” posłanie, być bowiem nawozem dla dziejów to nieść ofiarę historii, którą przecież sami tworzymy, jednakże być nawozem w pogardliwej świadomości szczura, który należy niezwłocznie zutilizować to chyba najczarniejsza z wizji. Szczur przejawia bowiem jakąś bliżej niezidentyfikowaną skłonność do budowania nowego, behawiorystycznego społeczeństwa [2] wsterylizowanego i sformalizowanego.



Toteż świat jako parkiet giełdowy jest światem szczura. Jego rzeczywistość wyzuta z emocji i melancholii dokładnie określa szczura jako mechaniczne zombie, odgórnie sterowane przedmiotami, którymi się szczur otacza. Jest on twórcą nowej tożsamości — podmiot staje się przedmiotem, a człowiek czuje się rzeczą. Naturalnym środowiskiem szczura jest paradygmat nieśmiertelności, szczur nie myśli o śmierci. Paradoksalnie notuje ją jako fakt, który się „przydarza” — śmierć jest dla szczura jedynie nieprzyjemnym zdarzeniem. Któż to wie, czy szczur nie pędzi z najszczerzym nurtem życia, którego istotą jest jakaś ślepa wola posiadania jako stan ucieczki od nieuniknionego kresu życia. Zważywszy, iż nadal jedyną „wygraną” natury, dotąd niepokonaną w tym wyścigu jest fakt, iż śmierć jest nieprzekupna.

Wszystko można sprzedać i wszystko można kupić, lecz nie da się kupić życia. O tym podświadomie wie szczur, on ściga się tak naprawdę ze śmiercią, wówczas pieniądz działa niczym syntetyczna substancja znieczulająca w agonii.

Szczur spieszy się, by życie przeżyć najmocniej, jakby wziął sobie do serca motto, że „życie jest jedno i trzeba je przeżyć intensywnie”. Intensywność w świecie szczura to natężenie ślepej woli, która szczura niesie. W ten sposób szczury zbudowały mechaniczny świat finansowego kibucu. Ich życie jest czystym pędem wypróżnionym z treści, barw i emocji. Szczur stał się zwierzęciem sawanny, jego życie jest sumą fizjologicznych procesów przekształconych w zmaterializowany cykl czynności: szczur zdobywa, posiada, wydaje (czytaj: wydala). Dlaczego więc życie szczura kusi i fascynuje już dzieci? [3] Szczur nie zna tego, co jest ze swej istoty jakieś: emocji, postaw głupich i mądrych, niepoważnych i szalonych, tego co zmienne i przypadkowe. Ostatecznie nie posiada świadomości i poczucia śmiertelności, bo szczur żyje arogancką quasipełnią życia i głupio z życiem przegrywa, meta w wyścigu szczurów jest bowiem życie, a dokładniej jego kres. Zastanawiam się więc, dlaczego szczur nie jest ćmą, a ten wyścig światłem? Bo człowiek — ćma spala się w samym środku życia, w jego rdzeniu, on żyje na krawędzi życia smakując wszystkich barw światła. Człowiek - ćma toczy autodestrukcyjną w samym istnieniu, w szaleńczym pragnieniu *bycia*, niezmiennie pozostając człowiekiem zmierza się z sobą. Tymczasem człowiek — szczur ignoruje życie przeciwstawiając mu świat rzeczy, które w demoniczny sposób pragnie *mieć*. Człowiek — szczur zmierza się z życiem traktując w tym wyścigu człowieka, sam czuje się rzeczą wyjątkową. Dlaczego więc szczury wywołują w nas niechęć i przerażenie? Bo nie może być inaczej, dopóki *być* i *mieć* są sobie od zarania dziejów w pełni przeciwstawne.



Przypisy:

[1] Soren Kierkegaard: *Choroba na śmierć*, Tłum. J. Iwaszkiewicz. Wydawnictwo Zysk i S - ka, Poznań 1995, s. 33.

[2] John Watson, amerykański psycholog i twórca behawioryzmu opracował metodę zmieniania człowieka oraz wpływania na jednostkę i masy w zależności od oczekiwanych efektów. Twierdząc, iż człowiek jest zdeterminowany przez bodźce zewnętrzne opracował tę metodę czyniąc powyższe twierdzenie jej fundamentalnym założeniem, wedle którego na człowieka należy oddziaływać odpowiednią manipulacją, organizowaniem specjalnych sytuacji, między innymi stosując socjotechnikę, a jako

bodźca używając systemu nagród i kar w zależności od behawiorystycznej tresury. Czy zatem nie są to metody szczególnie stosowane, między innymi wobec pracowników gigantycznych korporacji?

[3] Już w wieku przedszkolnym kilkuletnie dzieci biorą udział w wyścigu szczurów. Wykazują zainteresowania rynkiem walut, doskonale orientują się "ile stoi" euro oraz które kraje świata są "fajne", bo są najbogatsze. Ich marzenia mają materialny status. Swoistym kryterium wykluczania z grupy lub akceptacji w niej stał się w społecznościach dziecięcych czynnik materialny: jest nim zazwyczaj określona marka ubrań, zabawek czy sprzętu multimedialnego. Język dzieci, a także zachowania zostały przejęte ze świata dorosłych. To 4, 6 - letni starcy w ciałach dzieci, którym odebrano dzieciństwo i które na dobrą sprawę wcale nie chcą być dziećmi.

Izabela Larisz

Ukończyła filozofię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Publicystka (m.in. Res Humana). Jej pasją jest filozofia i dziennikarstwo publicystyczne. Mieszka w Żorach.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 01-02-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3233) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3233>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl